

REDAKCJA
Plac Katedralny № 4.
Adres Telegraficzny: WILNO—KURJER.
Skrzynka pocztowa № 96 — Telefon № 129
Redaktor przyjmuje od 1 do 2 po południu.

KURJER LITEWSKI

ADMINISTRACJA

Plac Katedralny № 4
Otwarta od 10 — 4 po połud.
W niedzielę od 9 — 10½ rano.

Skrzynka pocztowa № 96 — Telefon № 129

WARUNKI PRENUMERATY

wraz z tygodnikiem „Życie Ilustrowane“:

	Rocznie.	Półrocz.	Kwartal.	Miesięc.
W WILNIE	3—	4—	2—	—70
Z PRZESŁANKĄ POCZTOWĄ	10—	5—	250	—84
ZAGRANICĄ	14—	7—	4—	150

Zmiana adresu 20 kop. — Za odosłanie do domu 10 kop. miesięcznie.
Listów niefrankowanych lub niedostatecznie opłaconych „Kurjer“ nie przyjmuje.
Rękopisów — nie zastrzeżonych do zwrotu — nie przechowuje.

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI

Wychodzi codziennie rano, oprócz dni poświęconych.

Wydawnictwa rok piąty.

CENY OGŁOSZEŃ:

Nadesłane za jeden wiersz garmontowy w tekście, lub jego miejsce 1 rub.
Ogłoszenia na 1-iej stronie za jeden wiersz garmontowy lub jego miejsce 50 kop.
Reklamy za jeden wiersz garmontowy lub jego miejsce 30 kop.
Nekrologi za jeden wiersz garmontowy lub jego miejsce przed tekstem 50 kop, po tekście 30 kop.
Ogłoszenia zwoływane za jeden wiersz garmontowy lub jego miejsce 15 kop.
Drobne ogłoszenia za jeden wiersz garmontowy 3 kop., najmniejsze 30 kop.

Za dołączenie prospektów do „Kurjera“ 7 rub. od tysiąca, oprócz opłaty pocztowej

Ogłoszenia „Kurjer“ drukuje tylko w języku polskim.

Ogłoszenia przyjmuje się tylko do godz. 12 w południe

REDAKTOR WOJCIECH BARANOWSKI.

KIEROWNICZKA LITERACKA ELIZA ORZESZKOWA.

SEKRETARZ LUDWIK ABRAMOWICZ.

Numer pojedynczy
5 kop.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować: Do Redakcji „Kurjera Litewskiego“ w Wilnie. — Ogłoszenia, oferty i listy w sprawach prenumeraty prosimy adresować: Do Administracji „Kurjera Litewskiego“ w Wilnie.

Numer pojedynczy
5 kop.

Przypominamy, że czas odnowić prenumeratę na kwartał IV 1909 roku.

PRZYJMUJĄ SIĘ OGŁOSZENIA

**Wielkiego Ilustrowanego
Kalendarza**

„Kurjera Litewskiego“

NA ROK

Tylko 1910.

do 1-go

listopada

Administracja „Kurjera Litewskiego“,
Plac Katedralny № 4.

Sala koncertowa.

Ogród Botaniczny.

Dyrekcja I. A. Szumana. Telefon 364.

DZIS MASKARADA z TAŃCAMI.

galowe przedświecenie, z nowym wspaniałym programem.

Początek o godz. 10 wiecz. — Reżyser L. Gurewicz.

Bardzo pożyteczny produkt z CASCARASAGRADA

„CASCARINE C¹²H¹⁰O⁵ LEPRINCE“

WSKAZANIA: stałe zatwardzenie, choroby wątroby; jako środek antyseptyczny dla organów trawienia; przy zatwardzeniu o okresie ciąży i karmienia; przeciw kamieniom żółciowym. Zażywa się zwykle w pigułkach: 2 pigułki po jedzeniu lub przed udanym się na spoczynek. — Skład główny: 62, rue de la Tour Paris. — Składy we wszystkich aptekach i składach materiałów aptecznych. 419a

SAGRADA BARBER

wzmocni'a zóładek
i łagodnie przeczyszcza

ZAKOPANE.

DOM NA ZIMĘ.

złożony z 7-10 pokoi z całym urządzeniem do wynajęcia. Położenie słoneczne.

PENSIJONAT

Wiadomość: „WARTA“

Listy polityczne.

VI.

Petersburg, 26 października.

Do naszego posła z Litwy zaszedł jeden z najwybitniejszych państwowców.

— Czemu nie idziecie za przykładem waszych ziemiaków z Rady Litewskiej i nie łączycie się z centrum w Dumie? Zabawiacie się w opozycję, a przecież naprawdę opozycjonistami nie jesteście.

— Z jakiego centrum łączyć się mamy? Pojęcie dumskiego centrum jest zupełnie nieokreślone. Zresztą tylko tak, jak ją stawia się w ciążących ustawodawczych wszędzie. Wy takie nasze postulaty, my zaś wami nie obowiązujemy się iść wspólnie z wami w innych, nas bezpośrednio nie dotyczących sprawach.

— Także należało... Całe nieszczęście, że u nas nie ufają wam. Romanowi wrażeń ludzi nieszczęśliwych, którzy zawsze chowają myśl utajoną. Bardzo przepraszam, ale wy nie macie nam rękę — staraj się niezwodzić od nas twarz swą.

— Nie chcę omawiać zasadniczo tej sprawy. Zatrzymam się nad kwestią nieszczęśliwości i myśli utajonych. Prawie otwarcie propaguje się wypalenie i zruszenie żywiołu

polskiego na Litwie i Rusi. Nie można wyszukać żadnej realnej drobności, w której państwowcy znaleźby mogli punkt oparcia do twierdzenia, iż z systemem wynarodowienia nas gotowi są walczyć. I w tych warunkach wydaje im się dziwnym, dlaczego my nie padniemy sobie w wzajem w objęcia z kordjalnym oświadczeniem:

— Przecież my i wy tak samo bracia szlachty jesteśmy... Że nam się zachciwa liberalizować, to nie racja, żebyśmy się mieli za opozycję. Jaka tam z nas opozycja!

Jest w tem ogromna naiwność polityczna. Rosjanin wyraźnie widzi w nas szlachciaka polskiego, inteligenta, chłopca polskiego ze wszystkimi jego cechami charakterystycznymi, zamyka tylko oczy i wprost nie chce odczuwać i rozumieć jednej cechy: poczucia narodowego.

On rozumie, że do Dumy wszedł szlachciak, obywatel polski, on chce wyciągnąć wszystkie z tego konsekwencje, ale nie rozumie, że do Dumy wszedł polak i że konsekwencje tego nie dadzą się wyeliminować ze światopoglądu czysto szlachciackiego, czysto chłopkiego albo inteligentnego.

Inteligent rosyjski ma pretensje do polskiego inteligenta, że jest on jakiś nie taki, jaki byćby powinien, że sam ma pretensje do demokracji rosyjskiej, do chłopka polskiego, szlachciaka do szlachciaka.

Najpowierzchniej formułuje się to w pojęciu: nieszczęśliwość; ukryta myśl. A przecież cała działalność polaków, odkąd wstąpili do Dumy, zasadza się na dążeniu do szerszego wyjawienia swoich myśli i chęci, które musiały być dotąd ukryte, bo na usta nasze nałożona była pieczęć milczenia. Najwyraźniej i najszerszej określiliśmy swoje *possumus* i *non possumus*. Ale strona przeciwna zniżyła się do zrozumienia polskiego *non possumus* nie raczyła. W jej pojęciu niezaakceptowane przez nią polskie *non possumus* istnieć nie może.

A przecież istnieje niezależnie nawet od wszelkiej indywidualnej woli przez to samo, że istnieje polacy. A więc w warunkach, kiedy strona przeciwna widzi przed sobą takiego polaka, jakiego mieć chce, staje przed nią polak taki, jakim jest i być musi oczywiście.

Taki polak nie może przed nią „odkrywać“ swoich myśli, bo przecież obcuje, w charakterze fałszywym, w charakterze polaka, jakiego strona druga mieć chce, nie zaś jakim jest z istoty swej. Ale to wcale nie oznacza, aby polak chciał „ukrywać“ swe myśli, unikał szczerości.

Skoro październikowcy najkategoryczniej odgradzają siebie od zrozumienia polskiego stanowiska, skoro nie możemy powiedzieć im: „staniecie na naszym miejscu i uzmysłowicie sobie bezstronnie, jak wybiście postępować musieli, będąc w naszym położeniu, jak wy musieliście bronić języka swego i wiary, gdyby to znalazły się w warunkach takich, jak język polski i wiara katolicka na Litwie i Rusi“, — skoro, byle zacząć o tem mowę — głośno albo choćby w duchu z niesmakiem przerywa się nam: „znówu stara piosenka... to już zaczyna być nudnem... na porządku dziennym stoją rzeczy bardziej aktualne“ — słowem, skoro polak — zdaniem październikowców — niema po co mówić, że go boli w tem miejscu, gdzie mu jątrzą jego rany, to naturalnie jest on... jakiś „nieszczęśliwy“.

Samo prawo fizjologiczne podpowiada, że trzeba przewiązać te rany i zaprzestać je jątrzyć, aby odwrócić od nich myśl naszą.

Możemy pod adresem październikowców powiedzieć to jedno: „chcecie myślną naszą skierować prosto w stronę celów ogólnopolskich. Niema na to innego środka, jak ten, byście zrozumieli, co nas boli i wyraźnie stanęli przeciwko jątrzeniu starych ran. Wy zaś nie tylko zakrywacie oczy na to, że one są jątrzone w dalszym ciągu, ale chcieliście, byśmy i my nie zaprzęźali tem waszej uwagi. To można, ale niepodobna oderwać naszej myśli i uczucia od tego, co nas boli.“

Ta właśnie dwójność, której wymagacie, wytwarza taki stan psychiczny, przy którym, zbliżając się do nas, nie możecie nie odczuwać, iż jakaś nić wewnętrzna, a bardzo istotna, między nami a wami namawiać się nie daje, że za konwensansem podaniem ręki nie idzie w ślad szczeremu, oparte na wzajemnym zaufaniu i zrozumieniu się wejście i wyraz twarzy.

Józef Kuczyński.

PODRÓŻ HR. WITTEGO?

Pisma francuskie otrzymały z Petersburga wiadomość, że w niedalekiej przyszłości udaje się do Mandżurji hr. Witte. Właściwy cel podróży ministra Kokowcowa na Daleki Wschód stanowi dotychczas tajemnicę, sądzą jednak, że miał on znaczenie pierwszorzędne, gdyż zamordowany ks. Ito, wsiadając do pociągu rosyjskiego, miał wyrzec: „Podróż moja w tym wagonie będzie miała historyczne znaczenie“.

Gubernja wyborska.

Sprawa przyłączenia, a raczej — jak się to daje słyszeć najczęściej — przywrócenia gubernji wyborskiej do składu gubernji Rosji europejskiej już od dość dawna została wysunięta przez organizację praw

na porządek dzienny. W ostatnich nawet czasach już nie tylko domagają się tego wszelkie organizacje monarchiczne i nacjonalistyczne, ze Związkiem narodu rosyjskiego na czele, lecz i tak wpływową partją 17 października ze swym bliskotliwym przywódcą — Guczkowem na czele.

Oczywiście i prasa rosyjska pewnych obozów przoduje Ito, jak to tradycja nakazuje. Więc urzędowa „Rossija“, za nią „Nowoje Wremia“, wreszcie „Golos Moskwy“ i „Golos Prawdy“ i o pomniejszych świątkach bombastycznych nie trzeba wspominać, gdyż to już uszy przewierciły wszystkim odpowiednio nastroszonym wrzaskiem i nawoływaniem.

Finlandczycy nie pozostali nieczynnymi świadkami tych popisów. Prasa fińska od pierwszej chwili energicznie wystąpiła w obronie zagrożonych interesów Finlandji i dotąd walczy wytrwale, ale wpływy prasy fińskiej niemal nie przekraczają poza granice tego kraju i nie przedostają się wewnątrz do Rosji, aby tam mogły urabiać opinię publiczną.

Zrozumieli to dobrze finlandczycy i już od ośmiu miesięcy wydają w Petersburgu w języku rosyjskim dwutygodnik „Finlandia“, wyjątkiem poświęcony sprawom fińskim.

W numerze 16 tego wydawnictwa znajdujemy artykuł nader treściwy i przedmiotowo wyjaśniający, jaką rolę gra gubernja wyborska w życiu ekonomiczno-politycznem Finlandji i dlaczego odjęcie tej dzielnicy byłoby ogromną krzywdą dla tego kraju.

Gub. wyborska przeszła od Szwecji w posiadanie Rosji na mocy traktatów, w Nyestadt w 1721 r. i w Abo 1743 r. Oba traktaty, wzorując się na traktacie, oddającym we władanie Rosji Finlandję i Estlandję, zapewniały mieszkańcom ze strony rządu rosyjskiego swobodę wyznania, tudzież gwarantowały zachowanie szkolnictwa i innych form życia miejscowego pod postacią tam oddaną praktykowaną; przytem Cerkiew prawosławna, z porządku rzeczy, pozyskała prawa obywatelstwa w tej gubernji.

Rząd rosyjski wiernie dotrzymywał swych zobowiązań i obojętnie kraj w dalszym ciągu mógł rozwijać. Jedynie zepsuło się położenie włościan-rolników w tej części gubernji, gdzie najwięcej okazało się dóbr t. zw. „donacyjnych“, t. j. darowanych przez rząd różnym zasłużonym dla rosjan, tem samem osobom możnym i cieszącym się silnem poparciem tego rządu. Zwolna włościan-rolnicy tubylcy zostali absolutnie zależni od właścicieli ziem — donatarjuszy.

Było to również niemłym kłopotem i dla rządu. To też Aleksander I wnet po zawarciu pokoju w Friedriehsham w r. 1809, na mocy którego cała Finlandja została przyłączona do Rosji, postanowił wcielić gubernję wyborską do całości jej ojczyzny i w ten sposób utworzyć konstytucyjną Wielkie Księstwo Finlandzkie. Jednocześnie zostały zniesione dotąd praktykowane nazwy Starej i Nowej Finlandji. Stało się to na mocy dwóch specjalnych manifestów, wydanych przez Aleksandra I w dn. 11 grudnia 1811 r., z których jeden był przeznaczony dla Rosji, a drugi — dla Wielkiego Księstwa.

Nie ulega wątpliwości, że ta Stara Finlandja, pozostająca jako gubernja wyborska w ogólnym zarządzie administracyjnym rosyjskim przez lat 68, nie zyskała na tem nic. Oprócz znacznego pogorszenia się stanu wielu rolników-włościan, kraj ponosił zgola nieprodukcyjny ciężar opłacania aż 217 urzędników administracyjnych, która to ilość wnet po przyłączeniu do Wielkiego Księstwa odrazu zmalała do 89 osób, bez żadnej zresztą szkody dla biegu spraw krajowych.

Lecz najpilniejszą było rzeczą, raz wreszcie rozstrzygnąć sprawę owoch dóbr donacyjnych, których okazało się w gubernji około 2,545. Stwierdzono, że z całej tej liczby tylko 145 dóbr zostało wydzielonych z ziem skarbowych lub wolnych, a pozostałe 2,400 składały się z obszarów, uprawianych przez wło-

ścian-rolników, którzy opłacali określony czynsz roczny.

Z chwilą tedy, gdy włościanie ci poszli wraz z ziemią pod władzę donatarjuszy, stosunki uległy znacznemu powikłaniu. Stan rzeczy zaostbrał się coraz bardziej, gdyż i donatarjusze, jako ludzie wpływowi i blisko Tronu lub choćby władz centralnych pozostający, usiłowali bronić swych praw.

Dopiero w r. 1825 rozpoczęła swe czynności specjalna komisja w Helsingforsie, która miała za zadanie wynaleźć sposób na uregulowanie tych spraw zagmatwanych. Lecz komisja ta zaledwie zdołała uregulować stosunki wzajemne rolników-włościan i właścicieli dóbr w sposób prowizoryczny.

Radykalną sanację stosunków zaczęto stosować dopiero do roku 1867, w którym sejm fiński rozpatrzył nadesłaną sobie propozycję Najwyższą o wykupie dóbr donacyjnych. Sejm uchwalił wykup i nakazał go dokonywać w drodze pożyczki ze skarbu fińskiego, przy czem układy z donatarjuszami zawierano na podstawie umów dobrowolnych.

I tu właśnie wystąpiło na jaw dobro organizacji i solidarności narodowa fińskich: sprawa wykupu dóbr donacyjnych posuwała się tak szybko, że już w r. 1891 rząd fiński nabył ostatnie dobra donacyjne. Wykup na ogół kosztował 17 milionów marek i dzięki niemu włościanie gubernji wyborskiej dziś korzystają z takich samych praw, jakie przysługują wszystkim innym fińskim posiadaczom ziem.

Współcześnie z tą regulacją spraw agrarnych, rząd Wielkiego Księstwa czynnie przykładał się do podniesienia kraju i we wszystkich innych dziedzinach.

Od r. 1856, w którym został otwarty kanał systemu wód związanym z jeziorem Sajma, m. Wyborska stało się jednym z najważniejszych portów dla eksportu produkcji Finlandji. Zaś od r. 1863, czyli od czasu, kiedy zaczęły być czynne perijodycznie zwoływane sejmy, gubernja wyborska została wcielona w równy i prawidłowy bieg życia publicznego w całem Księstwie.

Dla zobrazowania współczesnego stanu gubernji wyborskiej wystarczy trochę danych statystycznych. Gubernja liczy obecnie 490,000 mieszkańców, którzy według wyznań dzielą się w sposób następujący: 91,9 proc. luteran; 8,2 proc. prawosławnych. Według języka: 96,73 proc. mówi po fińsku, 2,1 proc. — po szwedzku, 0,95 proc. — po rosyjsku. Oczywiście liczby powyższe nie dotyczą owych dziesiątków tysięcy przygodych i czasowych rosjan — leśników i właścicieli wili, którzy nie mogą być objęci rachunkiem stałej i rdzennej ludności miejscowej.

Z ogólnej długości 3,500 kilometrów sieci kolejowej w Finlandji, na gubernję wyborską przypada 20 proc., czyli 700 km. Wszystkie gminy gubernji mają swoje wyższe szkoły ludowe; w miastach zaś jest odpowiednia ilość liceów, gimnazjów żeńskich i szkół koedukacyjnych. W ogólnej więc liczbie ludności gubernji, rosjanie stanowią zaledwie jeden procent. To tłumaczy, jak dalece ludność tej gubernji była poruszona na wieść o odłączeniu do Wielkiego Księstwa. Zmiana taka nie mogłaby znaleźć radosnego odzwierciedlenia wśród ludności gubernji i nie mogłaby być popartą najmniejszym nawet życzeniem z jej strony.

Obecnie gubernja przeżywa okres nienormalny, zapoczątkowany przez przepis z dn. 20 maja 1908 roku, od którego to czasu nad wszystkimi sprawami Finlandji zawisła niejako kontrola Rady Państwa.

N. R.

NOWA DYSLOKACJA WOJSK AUSTRIACKICH.

Wiedeński korespondent berlińskiego „Lokal Anzeigera“ donosi:

Ministerstwo wojny zarządziło na r. 1910 w dyslokacji wojska wiele zmian, które które niewątpliwie pozostają w związku z kryzysem politycznym, wywołanym aneksją Bośni i Hercegowiny. Gdy w poprzednich latach zmniejszano garnizony w Galicji, wzmocnione natomiast były garnizony na granicy włoskiej (w Gracu i Innsbruku), w r. 1910 wzmocnione będą o trzy bataliony obydwu korpusy na granicy rosyjskiej — krakowski i lwowski. Równocześnie wzmocnione są załogi w Tyrolu o jeden batalion.

Szczególnej godnem uwagi jest przeniesienie sztabu brygady i całego pułku piechoty do Zemlana, leżącego tuż naprzeciwko stolicy Serbji.

Z tego rozmieszczenia wojsk wynika, że sztab generalny austriacko-węgierski liczy się z możliwością konfliktu z Rosją.

Dlatego Galicja ma być doprowadzona do takiego stanu sił zbrojnych, jakie miała w latach dwudziestych, podczas najbardziej naprężonych stosunków pomiędzy Austrią i Rosją. Symptomatycznym jest również rozmieszczenie korpusu w Innsbruku i rozlokowanie brygady piechoty tuż u wrot Belgradu.

Z nad brzegów Sekwany.

Paryż, 9 listopada 1909.

(Nowe szpiegostwo. — Bomby rosyjskie. — Pamiętki po pani Steinheil).

W maju, zeszłego roku, pojawiła się na półkach księgarskich książka jednego z francuskich dyplomątów, traktująca o szpiegostwie na rzecz „pewnego sąsiedniego mocarstwa“ we Francji.

Tak obojętni jesteśmy — mówi autor — na sieć, jaką nas przytłacza, że na drugiej strony obrotu, że nie zdajemy sobie sprawy że we Francji nie istnieje żadne „tajemnica urzędowa“, żadne tajemnice gabinetów, żadne plany mobilizacyjne — bo wszystko, co wydaje się nam tak skrzętnie ukrytem przed okiem sąsiadkiem, aż nadto dobrze znanem jest strategikom i politykom obcym.

Wystarczy przyjrzeć się stosunkom nad granicą w Alzacji i Lotaryngji, obznajomić się z położeniem naszych fortei i załóg i obliczyć owe przypadkowe niby harce balonów, zaopatrzonych najdokładniejszymi przyrządami mierniczymi, mapami i planami sytuacyjnymi, które ze strony niemieckiej tak często, pędzone złym wiatrem zatałajają do nas, a potem przeprowadzić statystykę raz po raz odkrywanych osobistości w różnych punktach Francji, a dojdziemy do przekonania, że po żadnym kraju Europy nie rozleci się taką falą szpiegowie, jak po naszej starej łacińskiej ziemi.

Istotnie baczność francuska się wzmożła — ale w mig potem przylapało młodego oficera, który zdradził tajemne sygnały floty — w niedługi czas potem dwóch chińczyków dobrało się do archiwów artylerji, przed niedawnym czasem z fabryki broni ukradziono najświeższy model francuskich mitraliez.

A ledwie kilka tygodni ubiegło od owej kradzieży, aresztowano niejakiemu Lucjana Parisota w chwili, gdy zdał kurjerskim pociągiem ku Nancy i zabrano mu stos dokumentów wielkiej wagi.

Młody, ledwie dwudziestolatek Lucjan Parisot — jest według wszelkich przypuszczeń nierzędem w rękach jakiejś spółki szpiegowskiej, operującej po biurach tajemnych gabinetów francuskich. Na zapytanie bowiem, skąd przyszedł do posiadania owych dokumentów, oświadczył, że dostał je jako zastaw od pewnego wojskowego, któremu pożyczony znaczną sumę pieniędzy i właśnie zdał teraz zwrócić mu owe papiery i odebrać pożyczone pieniądze.

*

W antykatolickim procesie pięknej pani Meg Steinheil, Paryż ma nową niespodziankę. A nabyła ona mieszkanie w dzielnicy Val-de-Grâce niemieckich strachu. Bo gdy się żyje życiem wielce przyzwoitego obywatela i posłuszy się nagle, że nad własną głową funkcjonuje zupełnie prawidłowa fabryka bomb — to przecież może poznać taką wieść na długo snu i spokoju.

Dynamit, ekrafit i nitrogliceryna, parlieu — lada nieostrość, a jeszcze się wyżej niż Bleriot na latawcu, albo ów Parsiwal Zeppelin. A byli to studenci rosyjscy, którzy w wolnym czasie od dysput na wznieście tematy, postanowili zrealizować swoje nadzieje i w naj-

cji czynnego popierania polityki rządu.

Pismo „Neue Freie-Press“ nazywa słowa te policzkiem dla Czechów. Pismo to narówni z pismem „Zeit“ uważa za bardzo znamienity fakt, że monarcha pominął milczeniem starania preza klubu polskiego Głębickiego, dotyczące przywrócenia działalności parlamentu w drodze pojednania partii. Pisma utrzymują, że cesarz wskazał Głębickiemu właściwe miejsce.

Prasa czeska napastuje ostrą Biełkę, który ukrył się za tronem i w ten sposób zakłócił stosunek narodu czeskiego do monarchii.

NASTĘPCA TRONU AUSTRIACKIEGO W BERLINIE.

Berlin. Przyjechał austriacki następca tronu arcyksiążę Franciszek Ferdynand z żoną. Na dworcu kolejowym wysoki gość powitał cesarz Wilhelm. Po serdecznych powitaniach cesarz odjechał z gośćmi swymi do nowego pałacu w Poczdamie.

ZAPRZECZENIE.

Rzym. Agencji Stefani komunikują, że informacje pism włoskich o porozumieniu, podpisanym rzekomo w Racconigi przez Tittoniego i Lzowskiego, pozbawione są wszelkiej podstawy.

AWJATYKA.

Paryż. Podczas posiedzenia, zorganizowanego w Senacie, z udziałem grupy awiatorów, członków parlamentu, mówcy odzywali się z gorącą pochwałą o hr. Lambertie, poddanym rosyjskim, za wyborne wyniki prac jego w dziedzinie lotnictwa.

Hr. Lambert odpowiedział, że do wody sympatii są mu tembardziej miłe, że wyrażane są przez naród zaprzyjaźniony i sprzymierzony.

SPRAWA KRETEŃSKA

Paryż. Pichon przyjmował ambasadora tureckiego, który wręczył mu notę w sprawie kretenskiej.

Paryż. Omawiając notę turecką, pismo „Temps“ uważa za niezasadzone dążenie Turcji do usunięcia Grecji od wszelkiego udziału w zarządzaniu wyspą Kreta. Pismo utrzymuje, że mocarstwa, które obrazy na gubernatora wyspy syna króla greckiego, nie mogą ulec żądaniom Turcji i sprawę tę rozstrzygnąć należy w drodze kompromisu.

PRZESILENIE WĘGERSKIE.

Budapeszt. Wczoraj odbyła się ostateczna, decydująca narada partii niezawisłości. Deputowany Gallo postawił wniosek, by z poparciem partii korzystał ten tylko gabinet, któryby utworzony został z członków partii niezawisłości, wyłączonego z programu swego koalicję z innymi partiami i wniosł do programu rządowego dwa żądania: reformę wyborczą, na podstawie ogólnego prawa wyborczego i otwarcie oddzielnego banku w styczniu r. 1911. Kossuth opierał się stanowczo temu wnioskowi, a gdy uchwalono go większością 120 głosów, przeciw 77, Kossuth oświadczył, że występuje z partii i razem ze stronnictwami swymi opuścił salę.

POŻYCZKA SERBSKA.

Belgrad. Członek rady państwa Paczu zawiadomił rząd, iż w dn. 23 października podpisano umowę o zawarciu pożyczki 4 i pół proc. na sumę 125 milionów, według kursu 87 i pół.

SPRAWY PERSKIE.

Astara. Po otrzymaniu w Ardebilu wiadomości o wymarszu wojsk rosyjskich, przywódcy koczowniców po długiej naradzie postanowili pozostawić w mieście, wyznaczonego przez nich gubernatora Haszar-chana i zebrać się w ufortyfikowanym obozie pod miastem. Rachim-chan żąda w dalszym ciągu wydania zbiorów z konsultacji rosyjskiego, zapominając o sympatiach swych dla rządu rosyjskiego.

Ludność Ardebilu wita gorąco wkroczenie wojsk rosyjskich, a znaczna część mieszkańców wyraża życzenie przyjęcia poddaństwa rosyjskiego. Konsul wydał do Astary środki przewozowe dla wojsk rosyjskich i zarządził ochronę drogi przez koczaków.

Teheran. Otwarcie medżlisu projektowane jest w przyszłym tygodniu. Rząd robi starania o zawarcie pożyczki u właściciela kopalni ropy, Mussanagiewa. Ministerjum wojny omawia projekt zorganizowania żandarmerji z instruktorami.

Nowe szczegóły o Shakspearze.

Czy można jeszcze powiedzieć coś nowego o Szekspirze?

Każdy naród cywilizowany posiada setki dzieł omawiających wyścigującą twórczość i życie genialnego poety angielskiego—każdy naród cywilizowany czcią otacza imię wielkiego dramaturga, to też z ogromnym zainteresowaniem świat cały przyjął do wiadomości artykuł niedawno wydrukowany w „Timesie“, podany przez profesora uniwersytetu w Nebrasce, p. Wholla'sa.

Nowe szczegóły, dotyczące życia Szekspira, które odnalazł prof. Wholla przypadkowo w londyńskim archiwum notarialnym, w streszczeniu poniżej podajemy.

Thomasina Oustler, piękna, 19-letnia wdówka, lubiąca życie, wszelakie jego uroki i uciechy, zawiązała stosunek miłosny z młodym człowiekiem Walterem Raleigh, który tylko co opuścił mury oksfordzkiego uniwersytetu i był synem sir Waltera Raleigh, znanego całej Anglii ulubieńca królowej Elżbiety, zwanego ogólnie, wbrew wszystkim plotkom, „królową dziewczyną“ (Maiden Queen).

W okresie swej miłości z Thomasina, młody Raleigh pojedynkował się i ranił ciężko przeciwnika, który był powinowatym jakiegoś wysoko postawionego dygnitarza, co, pomimo stosunków ojca, mogło na młodego Raleigha ściągnąć bardzo przykre następstwa, wobec czego uznał za najwłaściwsze drapnąć do Holandii.

Czuł się nie tyle opuszczony, ile pokrzywdzony i ucieczką, piękna Thomasina wystąpiła z akcją cywilną przeciwko nieobecnemu kochankowi o — alimenty.

Ówczesny sąd angielski, kierując się widoczną zasadą, że *les absents ont torts* (nieobecni mają winę), uwzględnił akcję Thomasiny i zasądził jej zaocznie od młodego Waltera Raleigh sumę 250 funtów szterlingów, których, mówiąc nawiasem, tenże nigdy bylemu idealowi swemu nie zapłacił, ponieważ zginął raz na zawsze, gdzieś w świecie, bez wieści.

Co to wszystko ma wspólnego z Szekspirem? — zapyta czytelnik po przeczytaniu tej zwykłej, codziennej i w dzisiejszych czasach zdarzającej się historii.

Zwykła ta jednak i codzienna historia, bardziej interesująca się staje przez to, że zmarły mąż Thomasiny był aktorem, a Berbeidge, jeden z członków „Towarzystwa teatralnego“,

do składu którego należeli Szekspir i Heminggs (ojciec Thomasiny) sprzedał nieboszykowi mężowi Thomasiny, za jego życia, prawo do 1/4 części dochodów, jakie „Towarzystwo teatralne“ osiągało z imprezy prowadzenia dwóch teatrów londyńskich: Blackfriars i Globe.

Thomasina, jako jedyna spadkobierczyni męża, zażądała wypłacenia przynależnej jej części dochodów, a ponieważ z niewiadomych przyczyn odmówiono jej żądaniom, wystąpiła na drogę sądową. Ołów w sprawie cywilnej Thomasiny Oustler przeciwko „Towarzystwu teatralnemu“ pozwanym był i Szekspir, jako pierwszy z firmowych udziałowców.

W aktach przytoczonej akcji sądowej, profesor Wholla znalazł wiele niezwykle ciekawych szczegółów, tyjących się sytuacji majątkowej nieśmiertelnego dramaturga i jego stosunku do prowadzonych przezeń dwóch jednoosobnych teatrów, a wszystko to jest bardzo ważnym dopełnieniem do własnoręcznego testamentu Szekspira, znanego od przeszło 300 lat. Grupa w Strafordzie 1747 roku.

Pozornie powyższe szczegóły wydobyte z archiwum akt dawnych przez uczonego angielskiego, zdawać się mogą nawet blade, a jednak przyjęte zostały przez całą Anglię tak entuzjastycznie, że aby fakt odnalezienia dokumentów dotyczących życia uwielbianego Williama upamiętnić, powstał projekt zbudowania narodowego teatru imienia Szekspira, drogą składek publicznych.

Odpowiedzi Redakcji.

— Wn. Józef Juchniewicz. Adres redakcji gazety „Nowoje Wremia“ jest następujący: Petersburg, Bielew zanlek 13, administracji Nowski 40.

— Wn. Józef Czarnybor. Wiersz „Memento“ (zapewne Sz. Pan miał na myśli „memento“) nie będzie drukowany.

— Anonimowie. Nie możemy kępować naszych recenzentów, narzucając im ten lub ów pogląd. Krytyka jest zawsze subiektywną i może nieraz pobić, ale poćwierz się, że ona zła wola? O odwolaniu krytyki mowy być nie może.

ROZMAITOŚCI.

● Mascagni przeciw Niemcom. „Giornale d'Italia“ ogłasza interwju z Mascagnim, w którym twórca „Cavallerii“ przedstawił swoje wrażenia z koncertu orkiestrowego na cześć Cesarza rosyjskiego w Racconigi. Z interwjuu bardzo dowcipnego, podnoszącego pisma niemieckie zwłaszcza jeden szczegół, który świadczy o antyniemieckich uczuciach kompozytora. Podczas rozmowy z Mascagnim zapytał Cesarz kompozytora, czy uważa język rosyjski za nazbyt surowy, i nie nadający się do muzyki włoskiej. Mascagni zaaprecjował temu i oświadczył, że są raczej inne języki, które nie dadzą się połączyć z włoską muzyką, nie wymienił jednak żadnego, a słowa swoje tłumaczył wyraźniej dopiero we wspomnianym interwju.

— Chętnie byłbym oświadczył, że językiem takim nie jest niemiecki. Ale milczałem, aby nie narazić na szwank trójprzymierza.

● Pod Halberstadt w niemieckich kolojach Afryki wschodniej wykopano w tych dnach olbrzymi szkielet dinozaura, jednego z kolosów fauny przedpotopowej. Pracami około odkopania tego okazu, jednego, z wyjątkiem Norymbergi, który w całości będą posiadać zoologiczne muzeum niemieckie kierował profesor Gackel. Na ślad szkieletu natrafiono przed dwoma laty, a wydobywano go z ziemi od wiosny r. b., przy pomocy 150 robotników. Szkielet olbrzymi mają być tak wielkie, że zajmą cały okrąg, specjalnie po nie wysłany. Obecnie odbywają się wydobycia reszty niedobitych kości, a na początku roku przyszłego cały okaz przywieziony zostanie do Berlina, gdzie zdobędzie królewskie muzeum historii naturalnej.

Ceny zboża.

(Telegramy specjalne Pet. Ag. Tel.)

Byga, staly.	
Pszonica rosyjska, 130 f.	1.19
Zyto 120 f.	98-99
Owies zwyczajny	72-73
Siemię lniane, suszone	1.11-1.12
Makuchy lniane	1.11-1.12
Berlin, (w markach za 1,000 kilo)	
Pszonica, młyna	218
termin bliższy	217
Zyto, staly	160 1/2
termin bliższy	174 1/2
Owies staly	154 1/2
termin bliższy	154 1/2

dalszy 1909
Jęciemien ros.-dunajski 190-191

GIEŁDA.

Telegramy Handlowe Pet. Agencji
Telegraficznej.

Petersburg, dn. 30 października 1909 r.

Nastroj Giełdy

z wartościami dywidendowymi	nieistotny
papierami lokacyjnymi	nieistotny
premijowymi	nieistotny
Londyn 3 mies. — czeki	4 1/2%
Berlin 3 mies. — czeki	4 1/2%
Paryż 3 mies. — czeki	4 1/2%
4% Renta państwowa	100
5% Pożyczka wewn. 1905 r. i am.	100
4 1/2% — zewnętrzną 1905 r.	100
5% — wewnętrzną 1906 r.	100
5% Oblig. skarbu Państwa	100
5% Premijowa i em. 1864 r.	100
5% — H — 1866 r.	100
5% — III (salacka)	100
4 1/2% obl. Petersb. mjelek. Tow. Kr.	100
4 1/2% list. zast. Wileńsk. B—ku Z.	100
4 1/2% — Moskiewsk.	100
4 1/2% — Charkow.	100
Akcie Banku Ziemsk. Wileńskiego	100

Stan pogody.

Spostrzeżenia stacji meteorologicznej

przy wileńskiej szkole junkrów.

Z dnia 30 października.

Ciśnienie barometryczne w mm.

Temperatura powietrza według C.

a) średnia temperatura

b) maximum

c) minimum

Chmurność wedł. 10 st. syst.

Wilgotność powietrza:

a) absolutna

b) stosunkowa

c) rel. hygrom.

Kierunek i siła wiatru w m/sec:

a) o 7-ej z rana

b) o 1-ej w poł.

c) wczoraj o 9-ej wiecz.

Ilość opadów w mm.

Uwaga. Jutro przewidywany jest dzień pochmurny.

Redaktor i wydawca

WOJCIECH BARANOWSKI.

Egzystuje od 1874 roku

ZEGARMISTRZ

A. MODRO

Warszawa, Marszałkowska 151.—Telefon 2893.

Chronometry i Zegarki precyzyjne

najnowszych i starych form stylowych.

Reprezentacja fabryk wszechświatowej sławy

Patek, Phillipe i S-ka w Genewie.

SREBRNE OD RB. 120-200	ZŁOTE MEZKIE OD RB. 155-800	ZŁOTE DAMSKIE OD RB. 110-500
---------------------------	--------------------------------	---------------------------------

ZEGARKI W BRANZOLETACH ZŁOTYCH OD RB. 250.

Szczególnie rekomenduje zegarki wysokiej precyzji własnej firmy.

Zegarki męskie	Złote od RB. 55-500	Srebrne od RB. 15-150	Stalowe od RB. 6-120	Niklowe od RB. 9-30
Zegarki damskie	Złote od RB. 25-400	Srebrne od RB. 12-50	Stalowe od RB. 9-50	Niklowe od RB. 9-20

Budziki kieszonkowe Stalowe RB. 15-25
Srebrne — 20-30
Złote — 115

Kontrolery struży nocnych.

Regulatory.

Łańcuchy i dewizki złote i t. p. Towar piękny i trwały. Tandeta wyłączona.

Regulacja zegarków nowych i reperowanych precyzyjnie.

Wysyłka pocztą za zaliczką. Zegarki stare przyjmuje w zamian przy kupnie nowych. Gwarancja poważna.

CENY FABRYCZNE. 6-5-32a

SIWYM WŁOSOM

stopniowo i nieznacznie przywraca naturalny kolor i miękkość bezwarunkowo nieszkodliwy środek

RÉGÉNÉRATEUR „ORIENTINE“

firmy Parfumerie d'Orient.

Sposób użycia tego wypróbowanego środka bardzo prosty. Mnóstwo podziękowań. Do nabycia w składach aptecznych po 3 rb. pud. (ilość podwójna 5 rb. bez przyborów), albo wysłać za zaliczką pocztową

W. ŻOŁNOWSKI, Warszawa, Zielna 4.

Główne składy w Wilnie: I. B. SEGAL i K. GRUZEWSKI.

Występowanie się naśladownictwu! 10-3 1236a

DOM HANDLOWY

Br. A. i J. OLKIENICCY

Wilno, róg ul. Wielkiej i Miłonowej — telef. 552.

Wyroby optyczne, chirurgiczne, elektryczne i towary fotograficzne.

Wielki wybór: Przy składzie znajduje się laboratorium, z którego mogą korzystać bezinteresownie amatorzy. Przyjmujemy wszelkie roboty fotograficzne, wywołanie, druk, i t. d.

Aparaty fotograficzne sprzedają się z ustępstwem 20%

Oddziały fotograficzne i optyczne pod kierownictwem specjalistów. 50-31-925a

MAGAZYN MEBLI

p. f. „BAZAR“

TOWARZYSTWA ZJEDNOCZONYCH STOLARZY CHRZĘŚCIAN

Prospekt 5-to Jerski № 6, w Wilnie.

Poleca duży wybór mebli gotowych oraz przyjmują zamówienia na roboty stolarskie i tapicersko-dekoracyjne. 37a

W. Seeger'a

FARBA DO WŁOSÓW

barwi siwe włosy trwałe i szybko: jest to tylko jeden płyn, którym należy za pomocą grzebnika włosy zwilżyć. Nieszkodliwość jest przez właściwe władze lekarskie oraz powagi naukowe stwierdzoną.

Do nabycia wszędzie po 1 rb. 25 kop.

albo u W. Seeger, Warszawa, Nowogrodzka 39.

10-6-1137a

NOWOŚĆ!!!

Polecamy świeżo wypuszczone papierosy

„AZA“

10 sztuk 4 kop.

Przyjemny smak Delikatny aromat

Fabryka tabacznica DOMU HANDLOWEGO

Szyszman i Duruza w Wilnie.

51-6 Żądajcie wszędzie! 1236a

Bracia Borkowscy

Warszawa, Żorawia 9, telef. 42-46

SKŁADY ELEKTROTECHNICZNE

Lampki żarowe oszczędnościowe, żyrandole, ampie, kinkiety, lampy stołowe, lampy łukowe i węgle do nich, przewodniki, materiały instalacyjne.

Dynamomaszyny i elektromotory.

Telefony, stacje centralne, piorunochrony, dzwonki, elementy i materiały sygnalizacyjne. 10-0-864a

Katalogi na żądanie gratis i franco.

Ruston, Proctor & Co. LTD

— NOWE LOKOMOBILE —

oszczędzające połowę opał,

wywołują zupełny przewrót w młocarni parowej i stanowią prawdziwe dobrodziejstwo dla rolników.

Młocarnie parowe

na podwójnych wałach korbowych, najnowsze ulepszenia.

Elewatory 24 stopowe.

Bukowniki do konieczny

niedostępnionej dobroci, oba bębny na samosmarach oraz następujące doborowe maszyny

Claytona & Shuttlewortha w Wiedniu

Młocarnie cepowe i sztytłowe, najnowszego modelu z pojedynczym i podwójnym czyszczeniem.

Wialnie № 5 i C. P. D. nieporównanej dobroci.

Triery Mayera, uznane za najlepsze.

WYŁĄCZNE PRZEDSTAWICIELSTWO TOW. AKC.

Tadeusz Kowalski i A. Trylski

Warszawa, Miodowa 4.

WILNO, 5-to Jerski prospekt № 32.

KATALOGI, CENNIKI, OPISY NA ŻĄDANIE BEZPŁATNIE. 1236a

Najlepszej i najpoważniejszej francuskiej marki

— KONIAK —

firmy V-e Savard, — Georger et Com.

Żądaj w pierwszorzędnych składach win.

10-7-1108a REPR. FR. HAYNIEWICZ.

DOM HANDLOWY

Br. A. i J. ALSZWANG

ODDZIAŁ MANUFAKTURY

Od 21 paździer. do 1 listopada odbywać się będzie

SPRZEDAŻ z DUŻYM USTĘPSTWEM

MATERJAŁÓW 1195a

JEDWABNYCH I WĘLNANYCH.

Zaraz z powodu wyjazdu

do sprzedania dom murowany 2 piętr., 20 arsz. z ulicy. Cena 7000 rub. dopłaty 2300 rb. Koss, domy Bankowa, i Wilebski zaułek 19.

1237a

Kupno-sprzedaż

lasów i domów, lokata kapitału na hypotekę. Julian Krewer, ul. Gubernatorska 10. — Telefon 10-3-1237a

Poszukuje

niezależnego majtku, do zjedynienia, w pobliżu st. kolej. poteki. Adres: Soly w Wileńsk. gub., posto-restante P. S.

8-3-1237a

5000 rb. do ulokowania

poteki. Adres: Soly w Wileńsk. gub., posto-restante P. S.

8-3-1237a

Posady i prace.

a) Poszukiwano: Inteligentna, osoba do zjazdu do domu w Wilnie, plac Murawjowa 1, miesz. Dobrowolskich 4-3-1237a

b) Zaoferowano: Staniczarki i spódnice, no potrzebne są zaraz. Wileńska 7 m. 1.

3-3-1237a

Mieszkania.

a) Poszukiwano: Pokój duży umeblowany, w administracji „Kurjera Lit.“ M. P.

b) Zaoferowano: Mieszkanie 6 pokoi, przy domu, do wynajęcia, Wielka Pohulanka domu 12-7-1237a

2 umeblowane

lub osobno do wynajęcia, z umeblowaniem 13 m. 12

Różne.

Pensjonat obywatelski, otwarty został w Warszawie przy ulicy Rysiej 5 m. 5, róg Marszałkowskiej. Pokoje wyżywione, umeblowane, kuchnia obfita, porządkowa, czysta. Ceny umiarkowane. 24-13-1237a

Renometr — zegar, który godziwie przeprowadza sprzeczki, zamiany, działy, parady, oje majątków ziemskich, nieruchomości, majątków, oraz składowych przemysłowych.

Wyroby srebrne i platynowe w dużym wyborze. — Emalowanie, wyroby, złocone i srebrzone, konywa solidnie Fabryka P. Kowalewskiego. — Warszawa, Świat 43, telefon 188-54, 42-42-1237a